

# Czy umiemy jeszcze oczekiwać?

Adwent jest czasem oczekiwania. A oczekiwaniu towarzyszy spodziewanie się czegoś czyli nadzieja, że coś się spełni, coś przyjdzie. Cechą oczekiwania jest również cierpliwość, zniecierpliwienie, a nawet tracenie cierpliwości, gdy coś nadmiernie się odwleka. Czas oczekiwania nie jest czasem pustym ani straconym; niesie w sobie swoje własne bogactwo. Już samo oczekiwanie może być rozkoszowaniem się, towarzyszy mu radość, choć to, na co się czeka, jeszcze nie nadeszło. Chyba najłatwiej pokazać to na przykładzie dzieci; ich oczekiwanie na powrót taty, mamy czy na nadchodzące święta jest samą radością. Ale czy my potrafimy jeszcze oczekiwać? Wiele rzeczy załatwiamy *jednym kliknięciem*. Poza tym te wielkie radości, związane np. z nadchodzącymi świętami zostają dzisiaj mocno wyprzedzone przez reklamy, jarmarki, świąteczne witryny, które zaczynają się już po Dniach zadusznych. I gdy przychodzi właściwy czas spełnienia, jesteśmy już mocno zmęczeni, bo odebrano nam dziecięce tęsknoty i nadzieje. Oto zaczynamy kolejny Adwent. Kolejny raz w życiu chcemy włączyć w siebie wszystkie nasze najlepsze pragnienia i oczekiwania. Chcemy obudzić w sobie szczere pragnienie Boga, który do nas przychodzi. Pan Jezus, jest celem naszego oczekiwania i jego spełnieniem. Bóg przychodzi! To nowina godna najpiękniejszego oczekiwania, które potrafi ożywić życie człowieka bardziej niż marzenie. Z całego serca życzę wszystkim dobrego przeżywania świętego czasu Adwentu. **[prob.]**